

Brathanki, Mamo ja nie chcę za mąż

Mamo, ja nie chce za mąż
Chce blasku i chce oklasków
Chce w tłumie klejnotem pierwszym być
Mamo, ja nie chce za mąż
I co dzień być jak przechodzień
Co musi udawać zamiast żyć

Mamo, pod naszą bramą koła zetrą bruk
Jak przed damą klęknie u mych stóp
Tato, za oknem lato świat osłodzi bzem
A on bryką w nieznane porwie mnie

Pnie się mój różowy powój w górę wciąż się pnie
Migdałowy zapach ma i smak
Tulą się motyle tulą, tulą
A ja nie, bo mnie jest miłości ciągle brak

Mamo, ja nie chce za mąż
Nie zniosę mężusia kmiotka
Ja spotkać skrzydlatą miłość chcę
Mamo, ja nie chce za mąż
Chce drania co wart kochania
Gdy stuka pięściami w serce me

Mamo, pod naszą bramą koła zetrą bruk
Jak przed damą klęknie u mych stóp
Tato, za oknem lato świat osłodzi bzem
A on bryką w nieznane porwie mnie

Pnie się mój różowy powój w górę wciąż się pnie
Migdałowy zapach ma i smak
Tulą się motyle tulą, tulą
A ja nie, bo mnie jest miłości ciągle brak

Mamo, ja nie chce za mąż
Chce blasku i chce oklasków
Chce w tłumie klejnotem pierwszym być
Mamo, ja nie chce za mąż
I co dzień być jak przechodzień
Co musi udawać zamiast żyć

Mamo, pod naszą bramą koła zetrą bruk
Jak przed damą klęknie u mych stóp
Tato, za oknem lato świat osłodzi bzem
A on bryką w nieznane porwie mnie
/2x

Pnie się mój różowy powój w górę wciąż się pnie
Migdałowy zapach ma i smak
Tulą się motyle tulą, tulą
A ja nie, bo mnie jest miłości ciągle brak